

GŁOS WĄBRZEŃSKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z ed. noszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozataryfowych dostawczych gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 lin.) 10 gr, za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Sroda Stanisława Kostki
Czwartek Tomira
Piątek Leopolda Gertrudy p.

Dziś wschód słońca o godz. 7 15 zach. 4 16
Jutro „ „ 7 14 „ 4 15
Dziś „ księżycyca „ 14 31 „ —

Nr. 135

Wąbrzeźno, czwartek 14 listopada 1929 r.

Rok IX

Italia na szerokiej drodze odrodzenia.

Jak wygląda państwo włoskie po siedmiu latach rządów faszystowskich?

Uroczystej niż po inne lata święciły Włochy rocznicę rządów faszystowskich, tę wielką rocznicę odrodzenia dziejowego państwa i narodu włoskiego. Wielkie dzienniki włoskie w sążnistych artykułach podkreślały wartość dokonanego przed siedmiu laty przewrotu dla rozwoju mocarstwowego Włoch i opisywały dotychczasowe wysiłki rządu Mussoliniego w kierunku odbudowy, przebudowy i rozbudowy kraju.

Warto też więc i opinię polską zaznajomić z tym niesłychanym wprost wysiłkiem, podjętym nad Tybrem, nad Padem i nad brzegami mórz i jezior włoskich celem zapewnienia Italii rozkwitu gospodarczego i tryumfu politycznego w szerokim świecie.

Dzisiaj faktem jest już stwierdzonym, że w przeciagu tych siedmiu ostatnich lat uczyniono więcej, niż w obydwóch dziesięcioleciach b. wieku. Rozbudowuje się Rzym, rozbudowują się Włochy całe, rozbudowuje się przede wszystkim port genueński.

Po znacznym rozszerzeniu portu w Genui, zwiększa się w zadziwiający sposób ruch okrętowy i obroty handlowe, tak że Genua rywalizuje dziś skutecznie z Marsylią, która do niedawna jeszcze była główną bramą na Morze Śródziemne. W porcie tym panuje nieznanie dawniej ożywienie i na każdym kroku widać olbrzymi postęp w rozwoju handlowym i gospodarczym Włoch.

Także i przemysł włoski znajduje się na najlepszej drodze do rozkwitu. Wszystkie fabryki pracują, niektóre zwiększyły liczbę robotników, powstało też wiele nowych zakładów przemysłowych. Specjalne ustawodawstwo zapewniło obronę interesów robotników, tak że strajki należą już do smutnej przeszłości. Robotnicy pracują z myślą o rozwoju państwa, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż właśnie z kół robotniczych wyszedł kilka lat temu projekt „daniny narodowej”.

Rzucone przez wielkiego dyktatora Italii hasło elektryfikacji kraju, znalazło wszędzie silny odzew. Do Genui biegną już ze wszystkich stron koleje elektryczne. Są już nawet nowe linie kolejowe na ukończeniu. W różnych stronach, a zwłaszcza w północnych Włoszech pracują już potężne maszyny dynamiczne, a największe w Europie sztuczne wodospady alpejskie, wzgl. prąd wydobyty z ich siły zasili niedługo setki fabryk i wszystkie koleje w północno - zachodniej części kraju włoskiego.

Włochy, które dawniej musiały sprowadzać zboże, dzisiaj już myślą o eksporcie tego produktu. Słynna kampania zbożowa t. zw. „battaglia del grano” wydała bowiem nadzwyczajne rezultaty. Wskutek gorącego apelu Mussoliniego do rolników i wskutek odpowiedniej polityki rolnej, a przede wszystkim zwiększonych kredytów dla rolnictwa, podniosła się w niebywały sposób wydajność ubogiej ziemi włoskiej, tak, że oprócz zupełnego zaspokojenia wewnętrznej konsumpcji, są dziś widoki jeszcze na wydatny eksport zboża włoskiego zagranicę.

Wszystko to zwiastuje bliskie wyzwolenie ekonomiczne Włoch. Hasło elektryfikacji kraju ma przede wszystkim na celu uniezależnienie się od Anglii, która Włochom dostarcza węgla, zaś rezultaty kampanii zbożowej przyczynią się do

Jak stolica Państwa obchodziła Święto Niepodległości

Warszawa. — 11-tą rocznicę odzyskania Niepodległości obchodzono w Warszawie bardzo uroczystie.

Na wszystkich domach powiewały chorągwie o barwach narodowych. Na całym mieście nastrój podniosły. O godz. 9 rano odbyło się nabożeństwo w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, dokąd przybyły delegacje i oddziały wojskowe garnizonu stołecznego oraz przedstawiciele władz.

Równocześnie odbyły się nabożeństwa w kościele ewangelicko - reformowanym na Lesznie, w cerkwi prawosławnej na Pradze oraz w synagodze przy ul. Twardej.

O godz. 10-tej ks. biskup polowy Gall odprawił w Katedrze św. Jana w asyście kleru uroczy-

stą Mszę św., na którą przybył Pan Prezydent Rzplitej z otoczeniem. P. Prezydent Rzplitej przeszedł przed frontem kompanji honorowej.

W czasie przeglądu, orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem P. Prezydent Rzplitej zajął przygotowane dla siebie miejsce, po lewej zasiadł ks. kardynał Kakowski, w prezbiterjum zajęli miejsca członkowie rządu, posłowie, senatorowie, korpus dyplomatyczny, attaches wojskowi, weterani z 1863 roku, wyżsi wojskowi, przedstawiciele władz i t. p.

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę”, poczem P. Prezydent Rzplitej udał się na Zamek.

—:—:—

Waldemar ma zamiar osiedlić się w Polsce

Kowno. — Konflikt pomiędzy obecnym rządem a Waldemarem przybrał ostatnio jeszcze bardziej ostre formy. Po znanym oświadczeniu ministra spraw wewnętrznych Musteikisa, że o ile Waldemar nie jest zadowolony z udzielanej mu przez rząd litewski ochrony osobistej, może sobie poszukać innego kraju, gdzie się będzie czuł bez-

piecniejszym, rozszli się w Kownie pogłoski, że Waldemar zamierza prosić rząd polski o wizę i zamieszkać na stałe na terytorjum Polski u swego brata Franciszka Waldemara w powiecie święciańskim koło Twereca, gdzie łącznie z bratem ma posiadłość, obejmującą 23 morgi ziemi.

—:—:—

Dr. Curtius ministrem spraw zagr. Rzeszy.

Hindenburg podpisał nominację.

Berlin. — Na wniosek kanclerza Müllera prezydent Hindenburg mianował dzisiaj ministrem spraw zagranicznych dr. Curtiusa, zwalniając go jednocześnie z urzędu ministra gospodarki.

Na miejsce dr. Curtiusa ministrem gospodarki Rzeszy mianowany został profesor uniwersytetu w Kolonii, poseł ludowy dr. Moldenbauer. Nowo mianowani ministrowie są członkami niemieckiej partji ludowej.

Litewskie brednie

Wilno, 13. 11. „Lietuwos Aidas”, litewski organ urzędowy, zamieszcza pochodzącą rzekomo z Warszawy korespondencję, oświetlającą w sposób swoisty zajścia w Sejmie Warszawskim. Według urzędówki litewskiej, Marszałek Piłsudski miał zamiar na otwarciu Sejmu przy pomocy 150 oficerów ogłosić się królem polskim, jako Józef I. Oficerowie, którzy przybyli do Sejmu, wybrani

zostali ze wszystkich oddziałów i formacji wojskowych, aby cała armja była reprezentowana w tej akcji.

Według tej samej wiadomości, Marszałek Piłsudski, po obwołaniu królem Polski, dla wznowienia tradycji jagiellońskiej, miał zamiar udać się do Wilna i ogłosić się wielkim księciem litewskim.

rozwoju przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych, do samowystarczalności i do ograniczenia emigracji włoskiej. Idzie zatem zdobycie olbrzymiej korzyści w bilansie handlowym i podniesienie ogólnego dobrobytu w kraju.

Rząd włoski, rozwiązując wielkie zagadnienia gospodarcze, kładzie również wielki nacisk na rozwój ruchu budowlanego. Miasta włoskie rosna z zadziwiającą szybkością. Jak grzyby po deszczu powstają wszędzie nowe budowle, nowe ulice, nawet całe przedmieścia. W szczególności Rzym cieszy się pulsującym mocno ruchem budowlanym. Za miastem wyrastają liczne szeregi wygodnych domów dla urzędników, wojskowych i robotników. Niedługo kłeska mieszkaniowa w Wiecznym Mieście będzie tylko niemiłym wspomnieniem.

Rzym łączy już oddawna kolej elektryczna z brzegiem morskim, gdzie dokonuje się gigantyczna praca. Nowy port morski Rzymu, do nie-

dawna jeszcze ciche miasteczko Ostja, jest już prawie ukończony. Dodać jeszcze można, że rozbudowa Rzymu idzie w dużej części w kierunku wybrzeży morskich.

Mussolini, wielki budowniczy Italji, myśli również o przebudowie starego Rzymu, tak, aby tysiącletnie pomniki historii rzymskiej mogły wznosić się jak olbrzymy na niezbędnej dla nich wolnej przestrzeni. Stare rudery i ciasne uliczki muszą być zburzone, zwłaszcza, że i ruch uliczny silnie wzrasta.

Jeżeli dodamy jeszcze dowodzenie dyplomacji włoskiej na zewnątrz, zwłaszcza sukcesy ekspansji bałkańskiej, oraz historycznego znaczenia pojednania Watykanu z Kwirynałem, będziemy mieli pewien pogląd na dziejowe odrodzenie Italji, która niedługo zajaśnieje pełnym blaskiem potęgi i chwały.

—X—

Organ kół Watykańskich o marszałku Piłsudskim

„Osserwatore Romano” wyraża żywą sympatię dla p. marszałka Piłsudskiego oraz dla jego prestige'u politycznego i cnót wojskowych. Ma on za sobą — pisze dziennik — przedewszystkiem wojsko, które wobec opozycji chciało wykazać przywiąza-

nie do wielkiego Wodza właśnie w Sejmie, gdzie prowadzi On walkę polityczną.

Cała prasa włoska zwraca uwagę na te słowa „Osserwatore”, podkreślając, że w kołach watykańskich sytuacja w Polsce śledzona jest ze spokojem bez dawania posłuchu alarmom.

Walka z religią

Ryga. — Związek „bezbożników” w Artemowsku urządził demonstrację antyreligijną. Pochód „bezbożników” wtargnął do miejscowego soboru, wypędził modlących się i sprofanował świątynię. To samo uczyniono w innych cerkwiach miasta.

Oprócz świątyni prawosławnych „bezbożnicy” zamknęli dwie synagogi. W Swierdłowsku „bezbożnicy” urządzili w zamkniętej cerkwi klub komunistyczny dla dzieci.

Powszechna Wystawa Krajowa w Warszawie

Warszawa. W roku 1943, dla uczczenia 25-lecia rocznicy odzyskania Niepodległości, projektowane jest urządzenie w Warszawie wielkiej wystawy krajowej w myśl tych samych zasad, na

których zorganizowano w roku bież. Powsz. Wystawę w Poznaniu.

Biuro Regulacji miasta wyznaczyło już pod przyszłą wystawę wielki, odpowiedni teren, obejmujący przestrzeń, liczącą około 110 hektarów.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

W Mysłowicach, w kopalni węgla, zabity został górnik Karol Sztilil.

Wczoraj przed południem odbyło się Poznańskie Farze nabożeństwo żałobne za dusze poległych policjantów.

Z Krakowa donoszą, że rozpoczął się tam proces przeciw 6 agitatorom komunistycznym, oskarżonym o zdradę główną. Rozprawa potrwa 4 dni.

Oszczędności w P. K. O. jest obecnie przeszło 160 milionów złotych.

Nagrodę Nobla w roku 1928 z dziedziny literatury otrzymał pisarz niemiecki Mann Tadeusz.

Piętnastego listopada, jako 13 rocznicę śmierci Henryka Sienkiewicza, odbędzie się w Warszawie w kościele archikatedralnym nabożeństwo żałobne.

Wczoraj po południu, podczas zderzenia się dwóch samolotów w Ławicy pod Poznaniem, utraciło życie dwóch pilotów.

Niedaleko Marsylii rozbił się okręt pasażerski, wjeżdżając na skały.

Cziczerin podał się do dymisji, która została przyjęta.

Prechownia w Puł wyleciała w powietrze. Ofiar w ludziach nie było.

Evakuacja Nadrenji nastąpi po podpisaniu planu Younga.

W WIOSENNYCH DNIACH ŻYCIA...

Młody wiek jest pełen zagadek, a jednak rozstrzyga o całym życiu. Na duszę młodzieży uderzają wpływy i dobre i złe, w sercu kłębią się najróżniejsze uczucia, a w umyśle budzą się nowe myśli, inny świat otwiera się przed oczyma. Dlatego jest rzeczą bardzo ważną, by młodzież, która niejednokrotnie sama musi szukać drogi, którąby przez życie kroczyła, nauczyła się sama siebie zrozumieć a kierownicy jej, by nauczyli się czytać w duszy młodzieży i ją odpowiednio prowadzić.

Szczęśliwy i jasny jest młody wiek, ale nie braknie też w nim zachmurzeń. Młodość jest okresem wewnętrznych, często ciężkich walk, a co młodość przeżywa, przeżywa to zryw i gwałtowniej niż wiek dojrzały. Nieraz nastaje w młodej duszy zupełny rozdziewek, a wtedy rodzi się w niej bezradność i ciemność bez światła. Jak często dla tego młodego wieku i stosunki zewnętrzne są twarde i smutne.

Jednak z poszumem płyną również bogate źródła radości. Już samo poczucie młodzieńczej siły i zdrowia rozpięra pierś. Ale zarazem przed młodzieńcem otwiera się świat pełen powabu, który nęci, woła, ciągnie. Nie obciąża jeszcze okresu młodzieńczego odpowiedzialność wieku dojrzałego. Dlatego, jak mówimy o szczęśliwych latach dziecięcych, z tą samą słuszością nazywamy młodość wiekiem błogosławionym.

Celem młodości — to przygotowanie się do zadań przyszłych. Co w niej się rozwija, ma w wieku dojrzałym przynieść owoce. Na okres ten przypada czas przygotowania się do późniejszego zawodu, rozstrzyga się charakter i kierunek całego życia.

Młodość jest piękną i drogocenną jako czas siejby pod całe życie, ale ona nosi zarazem sama w sobie cel i wartość głęboką. Jest to okres, gdy dusza wylatuje nad poziom, szuka za ideałem, za którymby postępowała, czasem wyrabia się ideał tryskający życiem, czystej młodości. A gdy taki idealny młodzieniec umiera, wtedy jednak nie żył on daremno. W jego wczesnej śmierci leży coś tragicznego, ale właśnie dlatego, że odszedł on w kwitnącej wiosnie życia, żyje w wiecznej młodości, jako postać idealna, jako wzór i wódz zastępów młodzieży.

Takich postaci ideału młodzieńczego nie trzeba nam szukać daleko, mamy je w własnym narodzie. Ponad nami wybija się postać św. Stanisława Kostki, który dziś pozwał za sobą całe rzesze młodzieży. Za kilka dni młodzież ta urządzi entuzjastyczne uroczystości, by godnie uczcić Swęgo Patrona. Kiedy 17 listopada zastępy młodzieży przechodzą przed naszymi oczyma, spójrzmy na nią okiem

innym, w którym odbija się zrozumienie dążeń młodzieży, okiem życzliwym, przyjaznym, serdecznym. Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży, które skupiają tę młodzież pod sztandarem św. Stanisława, otoczmy żywym zainteresowaniem i opieką. Niech młodzież nie będzie osamotniona, niech czuje nasze serce bijące serdecznym ku niej uczuciem, niech czuje naszą troskliwą uwagę i pomoc, którą jej poświęcamy.

NOWEMU PISMU NA DROGĘ

Dnia 11 bm., w dniu święta narodowego, ukazało się w Toruniu nowe pismo pod tytułem: „Dzień Pomorski”. Odezwa od Wydawnictwa zapowiada, że nowe pismo zostało do życia powołane, „aby Narodowi i Państwu w tej najważniejszej dla mocarstwowego rozwoju Polski dziedzinie wiernie i uczciwie służyć”. Cieszy nas, iż nowe pismo chce stać na straży wartości narodowych i budzić u czytelników zrozumienie dla potrzeby silnej państwowości.

Walki partyjne rozdarły ludność Pomorza na wrogie scbie obozy. Pisma partyjne odsadzają od patriotyzmu osoby duchowne i świeckie, które nie chcą iść pod komendę wodzów partyjnych. Dlatego witamy z zadowoleniem pismo, które nie chce prowadzić walk papierowych a być wyrazem zdrowej i poważnej myśli pomorskiej. Pismo pragnie być niezależne i swobodnie krytykować błędy, które popełniają władze, albo też popierać to, co czynią dobrego. A dobrego czyni się dużo, o którym, prasa wroga rządowi zamilcza.

O ile nowy dziennik dotrzyma co obiecuje, znajdzie chętnych czytelników. Nowemu pismu życzymy na drogę: „Szczęść Boże!”

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA.

SA JESZCZE UCZCIWI LUDZIE NA ŚWIECIE...

W niedzielę wieczorem zgubił p. W. M. książeczkę wkładową nr. 102601. Uczciwym znalazcą okazał się pan Pniewski, robotnik z Golubia, który sam zgłosił się do właściciela niniejszej książeczki. Znalazł ją w poniedziałek rano na ul. Mostowej.

Daj nam Boże, więcej takich uczciwych robotników! (s)

ZNOWU?

W sobotę dnia 9 bm. odbył się w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzyniu koncert żydowskiej orkiestry mandolinistów.

Jak dochodzą nas słuchy, brało w nim udział „wspierający” także społeczeństwo polskie. Tych wszystkich, którzy tam byli, możemy zapewnić, iż sztuka w teorii tylko jest internacjonalna, ale w życiu często staje się przykrywką dla innych zamiarów.

Sąd, co o nich sądzić, zostawiamy czytelnikom. (s)

O WENCIE.

Jak czytelnicy nasi wiedzą, w niedzielę dnia 10 bm. na ślicznie udekorowanej sali Hotelu Centralnego urządziło Towarzystwo Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo „Wielką Wenę” na rzecz ubogich naszych. Z żalem trzeba stwierdzić, iż gości nie było wbród, okolica bowiem wcale nie dopisała, a miasto niezbyt.

Na sali panował wesoły balowy humor. Serdeczny śmiech gości mieszał się z deszczem róż. Bawić się było można i w „Cukierni” i przy „Bufecie”, „Przekąskach” czy w „Wesołym Miasteczku”, w „Kawiarni” czy też wreszcie w „Herbaciarni” lub „Kwiaciarni”. Wszystkie kioski i stoły sprzedaży udekorowane były pięknymi girlandami, pstremi lampjonami, różnokolorowymi bibulkami. Największym powodzeniem — zdaje się — cieszyło się „Wesołe Miasteczko” ze swoim wielkim kołem szczęścia. Wygrać tu można było kury, ich młode pokolenia, kaczkę, króliki itd. — Na środku sali przeplatowały się pary taneczne przy wesołych dźwiękach muzyki. Bawiono się do godz. 2-giej w nocy.

Niech żałuje ten, kto nie był! (s)

WYNIKI STRZELANIA.

W ubiegłą niedzielę — jak już donosiliśmy — odbyło się „Wielkie strzelanie deputatowe” Bractwa Strzeleckiego. Członkowie-Bracia stawili się dość licznie. Mimo pastelowej pogody w tym dniu „Pan Bóg nosił kule” Braci

w czarną plamę tarczy. Dwa były stanowiska, dwie tarcze: 1. tarcza „Golub” — nagrody w postaci plectwa; 2. tarcza „Dobrzyń” — nagrody w postaci rzeczy pożytecznych. Podajemy tylko dwóch pierwszych szczęśliwych zwycięzców: tarcza „Golub” — prezes Ast i brat Wsniowski; tarcza „Dobrzyń” — prezes Ast i brat Fr. Golus. (s)

„SPRAWA JAKUBOWSKIEGO” W GOLUBIU.

W czwartek, dnia 14 bm. wita do naszego miasteczka „Teatr Objazdowy Marjana Borkowskiego i Stefana Zborowskiego pod protektoratem Związku Obrony Kresów Zachodnich”. O godz. 8-iej wieczorem w sali „Domu Miejskiego” odegrają artyści tego zespołu wspólną tragedję Eleonory Kalkowskiej p. t. „Sprawa Jakubowskiego”, której prasa poświęca obecnie całe łamy. (s)

ZEBRANIE S. M. P.

W niedzielę dnia 10 bm. odbyło się zebranie Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w salce szpitalnej. Po zagajeniu zebrania ks. prob. Kownacki pouczył młodzież o ziem. towarzystwie i jego wpływie. Z okazji zaś „Święta młodzieży” postanowiono wspólnie przystąpić w niedzielę do Stołu Pańskiego. Akademii w tym dniu się nie urządzi, gdyż ks. proboszcz jedzie do Wrock, by przeprowadzić tam uroczystość poświęcenia pomnika za poległych. Przełożono więc akademję na czas dogodniejszy. Teatryku ze strony S. M. P. chwilowo również nie będzie (o którym dość dużo mówiono po miesiącu), a to dzięki ludzkim wadom i stąd powstałym nieporozumieniom. Gość.

UROCZYSTOŚĆ 11-TEJ ROCZNICY NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI W GOLUBIU.

Celem uczczenia 11-tej rocznicy Wskrzeszenia Państwa Polskiego odbył się w niedzielę dnia 10 bm. capstrzyk. Organizacje gimnastyczne, sportowe, P. W. i W. F. m. Golubia i Dobrzyńa złączyły się we wspólnym pochodzie capstrzykowym. Zbiórka o godz. 7,15 wieczorem przy szkole w Dobrzyniu. Po uporządkowaniu szeregów udano się przy dźwiękach orkiestry przez ul. J. Piłsudskiego i Kościelną na Rynek, gdzie otrąbiono hejnał. Następnie capstrzyk wyruszył do Golubia, skierowawszy swe kroki na ul. Hallera. Stamtąd wrócono ul. Brodniczną na Rynek, gdzie również nastąpiło otrąbienie hejnału. Po odprowadzeniu organizacji dobrzyńskich do mostu, stowarzyszenia m. Golubia wróciły na swe stanowiska. Na tem zakończono pierwszą część uroczystości 11-tej rocznicy Niepodległości Polski.

Dzień 11 listopada miasta obchodzili osobno.

W Golubiu o godz. 8,15 odbyło się w tutejszym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo dziękczynne. Słuchanie mszy św. upiększono koncertem wionoczelistycznym (1. wionoczelca — p. Klima, jazbandzista z „Grand Cafe”; 2. wionoczelca — p. Mielnicki, kierownik tutejszej szkoły powszechnej; akompanjament na organach — p. Wiśniewska, nauczycielka szkoły powszechnej).

Z bólem zaznaczyć trzeba, iż mało było publiczności, mało też organizacji, stowarzyszeń, a szkoła powszechna „zgrzeszyła” „niepunktualną punktualnością” (na „Gloria”).

Nabożeństwo zakończono uroczystym hymnem „Te Deum”, modlitwami o dalsze powodzenie Ojczyzny i odśpiewaniem „Boże, coś Polskę”.

Zaraz po mszy św. w sali Domu Miejskiego tutejsza szkoła powszechna urządziła swą uroczystość. Składały się na nią śpiewy, deklamacje, przemówienie — wszystko przepłatane występami wyżej wspomnianej orkiestry. Doskonałe i miłe dla ucha były deklamacje naszych najmniejszych — perliste głosiki deklamatorów chwytaly za serca słuchaczy. — Niestety! I tu także obywatelstwo Golubia nie dopisało. Odśpiewaniem „Roty” zakończono niniejszą uroczystość.

Tymczasem w Dobrzyniu odprawiała się uroczysta msza św. Po nabożeństwie organizacje i stowarzyszenia uformowały się w szeregiach na Rynek, gdzie nastąpiła defilada przed władzami miejskimi. W remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dobrzyniu urządzono uroczystość szkolną, na którą składały się deklamacje, śpiewy, referaty.

Na domach miast Golubia i Dobrzyńa powiewały poważnie chorągwe o barwach narodowych. Jednakowoż nalepek Polskiej Floty Morskiej na okręt „Pomorze” nie było zbyt wiele na oknach domów i nieruchomości. (s)

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA.

— Kowalewo. (Wenta). Ubiegłej niedzieli odbyła się tutaj w sali p. Schreiberowej wenta, na rzecz ubogich, urządzona staraniem Pań św. Wincentego a Paulo. Publiczności doborowej z miasta oraz okolicy było bardzo dużo.

(Nowy dyrektor Szkoły Rolniczej). Przed kilku dniami objął urzędowanie nowy dyrektor szkoły Rolniczej, p. dyr. Zarzycki z Pucka. Dotychczasowy dyr. p. Miksiewicz przeniesiony został do Pucka.

Panu dyr. Zarzyckiemu życzymy na nowym stanowisku wszystkiego najlepszego.

WYJAŚNIONA SPRAWA.

Jak się dowiadujemy, Sąd Najwyższy w Warszawie na rozprawie 10 października br. odrzucił apelację prokuratorji Sądu Okręgowego w Toruniu w sprawie starszego przodownika Policji p. Pankowiaka z Kowalewa i zatwierdził wyrok niewinniający p. Pankowiaka.

OSTRZEŻENIE.

Ludność naszego powiatu ostrzega się przed złodziejami drobiu, którzy posługują się rozmaitymi środkami lokomocji i kradną drób: kury, kaczkę, gęsi i t. d.

WIADOMOSCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia, 13 listopada 1929 r.
MIJSCOWE.

— **MOŻNOŚĆ ZDOBYCIA MAJĄTKU...**

Do 15 listopada r. b. sprzedaje losy do I. klasy Państwowej Loterii, kolektura „Głosu Wąbrz.” (B. Szczuka), sfinansowana z wysokich wygranych, które padły szczególnie w ostatnich ciągnięciach. Nie zwlekaj więc z kupnem losu, nie rezygnuj ze szczęścia, które daje Loteria Państwowa.

— **PROŚBA.** Dorocznym zwyczajem urzęda Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Wąbrzeźnie w dniu 26 bm. „Weniec” — z której czysty zysk przeznacza się na zakup gwiazdki dla najbiedniejszych. Wobec tego apelujemy gorąco do Szan. Obywatelstwa miasta Wąbrzeźna i okolicy o laskę poparcia pracy naszej i laskawie nadesłanie nam darów — bądź w gotówce, naturaljach lub fantach do loterii i koła szczęścia. — Wszelkie dary prosimy składać na ręce pp. Sigurskiej i Żuralskiej. Zarząd.

— **Rezolucja Koła Z. O. K. Z. w Wąbrzeźnie** w sprawie i. zw. małego traktatu handlowego z Niemcami. Zebrani w dniu 8. 11. 29 członkowie Koła Z. O. K. Z. w Wąbrzeźnie, apelują do Władz Okręgowych Związku o wszczęcie jaknajbardziej przeciw decyzji w związku z rokowaniami polsko - niemieckimi, dotyczącymi zrzeczenia się przez Polskę uprawnień do likwidacji mienia niemieckiego i prawa pierwokupu, zagwarantowanych Polsce Traktatem Wersalskim, których to uprawnień rząd polski rzekomo ma zamiar się zrzec. Uważamy, że godziłoby to dotkliwie w polską Pomorza i bezpieczeństwo Polski, wobec czego faktem tych przemilczeń nie pozwolimy i prosimy i rychłe wytłumaczenie stanowiska Z. O. K. Z. w tej sprawie. Również i opinia publiczna Pomorza jest żywo zaniepokojona niezaprzeczeniem komunikatami gazet o zawartym z Niemcami traktacie godzącym w najżywniejsze interesy naszego bytu państwowego. Stojąc na straży naszych zachodnich rubieży, wnosimy uroczysty protest przeciw ewentualnemu przetargowi naszych praw.

— **Święty Marcin** nie przyjechał na swym białym koniu. Nie ubił ziemi śniegiem i zamiecią, jak czynił to stałe za dawnych lat. Mówią, że obrał sobie innego konia — tak-sówkę — z czego cieszą się biedni, których nigdzie nie brak.

— **Wieczornica z okazji 11-lecia Niepodległości Polski.** O godz. 19,30 w pięknie przybranej sali tutejszego gimnazjum odbyła się uroczysta akademja, na którą złożyły się: 1) odegranie na fortepianie przez ucznia klasy 8 gimnazjum p. Wellengera hymnu „Jeszcze Polska”. Potem nastąpił prolog pod tytułem „Słuchaj Polsko” wygłoszony przez profesora tutejszego gimnazjum p. Brzostowicza. Za artystyczne wykonanie prologu, zebrani nagrodzili p. profesora hucznie oklaskami. Chór Towarzystwa Śpiewu „Lutnia” pod znakomitą batutą em. p. insp. Reiske'go wykonał doskonale trzy pieśni, a z tych jedną przy akompaniamencie fortepianu, poczem nastąpił odczyt prof. gimn. p. Wójcika „O znaczeniu handlowej floty polskiej”. Prelegent jasno i dobitnie przedstawił historję handlowej floty polskiej, oraz wykazał konieczność istnienia obecnie silnej floty handlowej u nas, celem ożywienia handlu z krajami zamorskimi, co wpłynie dodatnio na podniesienie dobrobytu w Polsce. Po skończonym odczycie wznosił prelegent okrzyk na cześć floty polskiej, który obecni trzykrotnie powtórzyli. Z kolei nastąpiły deklamacje i to: ucznia klasy 8-ej gimnazjum p. Nitki, uczninicy szkoły powszechnej żeńskiej i ucznia szkoły powszechnej męskiej. Odśpiewaniem pieśni „Boże, coś Polskę” przy wtórze harmonjum zakończono tę podniosłą uroczystość, która oby nie była tylko obchodem, ale zachęta do wytrwania w pracy w jedności i zgodzie w społeczeństwie pod hasłem „Bóg i Ojczyzna”, co przyczyni się niewątpliwie do ugruntowania Polski Mocarstwowej i Jej potęgę od Kresanic tatrzańskich aż po nasze Polskie Morze. — (!)

— **Strajk w „Pepege”.** Onegdaj wybuchł strajk pracowników fabryki „Pepege”. Strajk objął tylko pewną część pracowników.

— **Przed jarmarkiem.** W dniu wczorajszym, jako dzień przed jarmarkiem w mieście naszym, zauważyliśmy wielki ruch: ze wszech stron zjeżdżali się kupcy, lokując się już przedtem na rynku i bocznych ulicach. Wśród przyjezdnych zauważyliśmy sporą falangę żydów, przyjeżdżających z zamiarem oszukania ludzi naiwnych.

— **Pokaz prac sekcji Przynależności Rolniczego z powiatu wąbrzeskiego** odbył się wczoraj w sali p. J. Kaczyńskiego. Młodzi rolnicy przywieźli na pokaz część swoich plonów, zdobytych ich staraniem. Do pokazu stanęło przeszło 20 sekcji przynależności rolniczej. (Szczegółowe wyniki i spis nagrodzonych podamy w dodatku „Rolnik”) Na pokaz, starannie przygotowany przez instruktora rolnego powiatowego p. Malkiewicza, przybyli: delegat Ministerstwa Rolnictwa p. radca Kobyliński, dyr. Zdrojecki, pan Starosta dr. Prądzyński, wice-starosta p. Zajęczkowski, inż. Świerzyński, dyrektorzy szkół rolniczych pp. Kowalski z Dębowejłaki, Zarzycki z Kowalewa, profesor rolnictwa p. Paderewski, Wiel. Ks. dr. proboszcz Łęgowski, przedstawiciele pism. „Dzień Pomorski” reprezentował p. dyr. Kowalski, a „Głos Wąbrzeski” Zb. Wachowiak. Poza tem przybyli prócz wystawców, patronowie sekcji oraz rodzice młodocianych rolników.

Pokaz otworzył odpowiednim przemówieniem p. dyr. Zdrojecki, witając wszystkich obecnych, omawiając pokrótce rozwój sekcji przynależności rolniczej.

Drugi z kolei przemawiał pan Starosta dr. Prądzyński, którego przemówienie ogólne wywołało zadowolenie, albo-

Szczegóły ohydneho zabójstwa w Orzechówku

Trzech braci mordercami. — Kim był zabity? — Tłem zabójstwa — porachunki osobiste. — Kto właściwym zabójcą?

(Od naszego specjalnego sprawozdawcy).

W zeszłym numerze donosiliśmy o zabójstwie, dokonanym w Orzechówku, naszego powiatu. Z tej przyczyny wysłaliśmy natychmiast naszego współpracownika na miejsce zbrodni.

Nasz sprawozdawca na podstawie zebranych informacji ze źródeł miarodajnych dowiedział się szczegółowo o zabójstwie, które powstało wskutek osobistych porachunków między zabitym Kapusem Alojzym a zabójcami. (W poprzednim numerze podano w wiadomości o zabójstwie otrzymaną przez nas drogą telegraficzną — mylnie nazwisko).

W oberży p. Magnuszewskiego w Orzechówku, odbywała się zabawa, na której bawiono się wesoło, bez żadnych wybryków. Na tej zabawie był też sp. Kapus, lat 24, z zawodu piekarz, bez stałego miejsca zamieszkania, a przebywający chwilowo w Orzechówku.

Sp. Kapus był wesoły i bawił się ochoczo. Natomiast gdy przybyli koledzy jego z Martińca i Marjanów, Kapus wyczuł, że stanie się coś niezwykłego, albowiem podszedł do gospodarza lokalu p. Magnuszewskiego i oświadczył mu, choć w tonie wesołym: — „w czwartek będzie pan na moim pogrzebie”.

Około godziny pierwszej po północy, sp. Kapus pożegnał się ze znajomymi i udał się do domu. Kiedy jednak uszedł kilkanaście metrów od oberży, napadło go kilku młokosów i po krótkiej obopólnej szarpaninie, zastrzelili go z brzozią, strzelając trzykrotnie do Kapusa. Kule przeszły przez usta, a jedna z kul wyszła między łopatkami.

Napadnięty Kapus upadł z przeraźliwym krzykiem na ziemię i więcej nie powstał, bo w niespełna pięć minut potem zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Strzelanina i krzyki wywołały okolicznych mieszkańców na szosę, gdzie przedstawił im się straszny widok.

Ciało zabitego Kapusa drgało w ostatnich drgawkach konwulsyjnych, a z ust broczyła małym paniem zakrzepia już krew.

Zabójcy, którzy piętno Kaina nosić będą przez całe życie — zbiegli.

Zaalarmowana policja na posterunku w Ryńsku, w niespełna dwadzieścia minut po wypadku przybyła na miejsce zbrodni.

Wszczęty natychmiast pościg za zbrojcami, nie dał chwilowo wyniku. Dopiero nad ranem policja aresztowała sprawców zbrodni i sprowadziła na posterunek w Kowalewie, gdzie poddano ich

wiem przebijająca z niego szczerłość i troska o rozwój rolnictwa. Przemówienie swoje zakończył pan Starosta trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, który obecne na sali osoby w liczbie około 200 powtórzyli z entuzjazmem. W imieniu Ministerstwa Rolnictwa przemawiał delegat tegoż p. radca Kobyliński. Przemawiał także p. inż. Świerzyński z Torunia — natomiast pan dyrektor Kowalski podziękował starszemu pokoleniu za pomoc okazywaną młodzieży w urządzaniu poletek doświadczalnych.

Po rozdaniu nagród (w tem 3 nagrody wojewódzkie na 5 ogólnych takich nagród) odbyła się wspólna fotografia i zakończenie.

— **WĄBRZEŹNO.** Baczność Podoficerowie Rezerwy! We czwartek dnia 14 bm. o godz. 8-mej wieczorem odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu p. W. Markuszewskiego.

Ze względu ważnych obrad, przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

— **Młodzież Męska.** Przypomina się wszystkim druhom, że począwszy od środy odbywać się będzie w kościele parafjalnym Triduum. W sobotę odbędzie się wspólna spowiedź św. a w niedzielę o godz. 9,30 wspólna komunja św. Zbiórka odbędzie się w „Ognisku” o godz. 9-tej, skąd wymarsz na wspólną Mszę św. Uprasza się wszystkich o jak najliczniejsze i punktualne stawienie się. „Gotów”.

Zarząd.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski” B. Szczuka, Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

OGŁOSZENIE

Do tut rejestru stowarzyszeń nr. 22 wpisano: **Klub Sportowy przy Pepege Wąbrzeźno.** Statut sporządzono 8 sierpnia 1929 r. Zarząd stanowią:

1. Stanisław Blicharz, kierownik fabryki, Prezes
2. Bron. Wilamowski, maszynista — wiceprezes
3. Tobiasz Szmerbach, urzędnik — sekretarz
4. Wł. Sobociński, urzędnik — zast. sekretarza
5. Wacław Fetha, maszynista — skarbnik
6. Roman Mazurkiewicz, magazynier — gospodarz
7. Zofja Kaznowska, pracownica — członek zarządu.

Wąbrzeźno, dn. 25 października 1929 r.

Sąd Grodzki.

szczegółowym badaniom.

Okazało się, że zabójcami są trzej bracia — Wiktor, Michał i Ludwik Hendzlowie oraz Kosiński Władysław i Zuchowski Stanisław, ludzie młodzi od 17 do 26 lat, mieszkańcy wiosek: Marjanów i Martińca.

Tłem zabójstwa były porachunki osobiste między zabitym a zabójcami, powstałe już w lecie tegoż roku na pamiętnej zabawie w Kamionkach, gdzie zabito 2 niewinnych ludzi. Właśnie tam pokłócili się wszyscy i odtąd Hendzlowie i ich kompani przysięgli Kapusowi zemstę, którą też wykonali w bestjałski sposób, nie licując się z człowiekiem kulturalnym, cywilizowanym.

Policja, przybyła do mieszkania zabójców, zastała ich — jednego przy pracy w polu, drugiego w domu śpiącego na kanapie, a trzeciego krzątającego się około gospodarstwa.

Przyprowadzeni na posterunek Policji, nie okazywali żadnej skruchy — przeciwnie — zapytywani przez funkcjonariuszy Policji o motyw i szczegóły zbrodni, odpowiadali butnie, z wielkim cynizmem. Żaden z zabójców nie przyznawał się i nie chciał wyjawić, kto strzelał do zabitego Kapusa.

Jak sekcja zwłok wykazała, między zabitym Kapusem a zabójcami doszło do szarpaniny i wzajemnego turbowania się. Kiedy Kapus usiłował się uwolnić z tej szarpaniny wy dostał się na wierzch, wówczas jeden z zbrodniarzy strzelił do Kapusa w kark, roztrzaskując mu rdzeń. Kapus po strzale zerwał się z ziemi i po przebiegnięciu kilku kroków, padł trupem. Zabity Kapus mógł żyć jeszcze 10—15 lat.

Sekcję zwłok przeprowadzał dr. Leszkowski z Wąbrzeźna oraz uczestniczył naczelnik Sądu z Kowalewa p. sędzia Lewicki.

Tragicznie zabity Kapus nie miał nikogo bliskiego. Ustanowionym opiekunem jego był ks. dziekan Hasse z Papowa Toruńskiego. Jednakże Kapus, urodzony w Golubiu, stale wędrował od wsi do wsi i często miał zatargi z Policją, a nawet parę razy siedział w więzieniu za różne wykroczenia.

Bestjałskie zabójstwo wywołało w całej okolicy przynębiające wrażenie, tembardziej, że zabójcy pochodzą z rodzin porządných, uczciwych.

Niestety — na czołe ich dzieci pozostanie piętno Kaina — znak zbrodni — której nic już nie zdoła naprawić, — zabójstwo niewinnego człowieka woła o sprawiedliwość!

Czytaj

„Głos Wąbrzeski“

ODPIS.

**Rozporządzenie policyjne
Wojewody Pomorskiego z dnia
3 października 1929 r. w sprawie
automatów.**

Na podstawie § 137 ustawy o ogólnym zarządzie kraju z dnia 30 lipca 1883 r. i §§ 6, 12 i 15 ustawy o administracji policji z dnia 11 marca 1850 r. oraz za zgodą Izby Wojewódzkiej rozporządzam, co następuje:

§ 1.

Każdy jakiegokolwiek rodzaju automat (handlowy, rozrywkowy, sportowy, reklamowy itp) umieszczony w miejscu publicznym, lub dostępnym dla publiczności, winien być zaopatrzone w napis, wskazujący firmę lub nazwisko oraz dokładny adres właściciela lub użytkownika automatu. Napis winien być w sposób trwały zamieszczony na frontowej stronie automatu.

§ 2.

Na aparacie zepsutym lub wadliwie funkcjonującym winien właściciel lub użytkownik zamieścić na frontowej stronie aparatu w widocznym miejscu napis „zepsuty”.

§ 3.

Winni przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karani grzywną do 5 zł lub w razie niemożności uszczenia grzywny odpowiednią karą aresztu.

§ 4.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie po upływie 30 dni od dnia następującego po ogłoszeniu.
Nr. IV. D. 12635/29.

Toruń, dnia 3 października 1929 r.
WOJEWODA (—) Lamot.

Powysze podaje się do publicznej wiadomości.

Wąbrzeźno, dnia 2 listopada 1929 r.
**Miejski Urząd Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego
Schwarz, burmistrz.**

W dniu dzisiejszym zmarła po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matka, ciocia, szwagierka

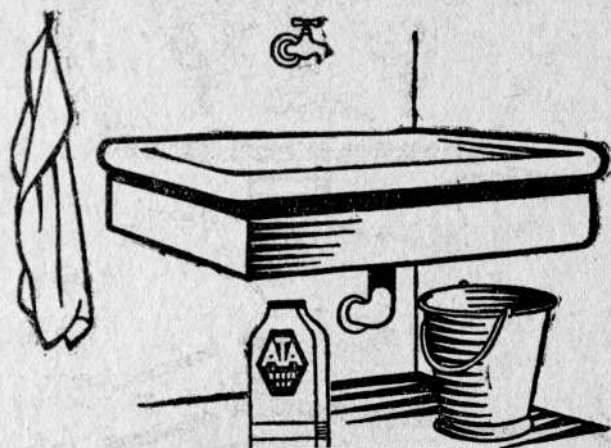
Agnieszka Jurkiewiczowa
z domu **Goławska**

w 33 roku życia, o czym podaje wszystkim w smutku pogrążona

RODZINA.
Wąbrzeźno, dnia 13 listopada 1929 r.
Eksportacja zwłok z domu żałoby (Główny Dzwonek 44) odbędzie się w sobotę o g. 9, następnie msza św. i pogrzeb.

LOS Y

Klasy I-szej Polskiej Państwowej Loterii są jeszcze do nabycia w kolekturze „GŁOSU WĄBRZESKIEGO“ (B. Szczuka) WĄBRZEŹNO - ul. Mickiewicza 1.
Główna wygrana 750.000 zł.
Czwartka zł 10, cały los 40 zł. Ciągnięcie 14 i 15 bm. Co drugi los wygrywa! Zamiejscowym wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia.



ATA
Henkla
proszek do szorowania
Ata czyści i gładzi wszystko

Z Brodnicy do Torunia kursuje autobus

regularnie, każdego dnia, także w niedziele i święta. Autobus posiada ogrzewanie.

PLAN JAZDY

Odjazd godz.		Przyjazd godz.
7 ⁰⁰	BRODNICA	15 ²⁰
7 ⁵⁰	LIPNICA	14 ³⁰
8 ²⁰	KOWALEWO	14 ⁰⁰
9 ²⁰	TORUŃ	13 ⁰⁰

KILIMY

chodniki i dywaniki z własnej lub dostarczonej wełny wykonuje po bardzo niskich cenach S. Otrębówna, kłimiarzka Wąbrzeźno Myśliwska 1

Pokój do wynajęcia od zaraz lub 1. 12, 29 r. Grudziądzka 29

Dnia 11 bm. o godz. 5 wiecz. zasnąła w Panu opatrzona św. Sakramentami nasza najdroższa, niezapomniana matka, siostra, teściowa i szwagierka

Anna z Reszkowskich Chrapkowska
w 61 roku życia, o czym donoszą w smutku **dzieci i krewni**

Eksportacja odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 9 z domu żałoby ul. Polna 6.
Wąbrzeźno, Kowalewo, Toruń, Gdańsk.

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 11. 29. o g. 11 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Otona Kowalskiego** w Wąbrzeźnie przy ul. Pomorskiej i szafę orzechową.
Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 16. 11. 29. o godzinie 3 po poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Antoniego Rudnickiego** w Gzikach zbiór z okolo 75 meroów pszenicy
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy.

Dnia 15. 11. 29. o g. 10,15 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę i maszynę szewską
Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10
Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 15. 11. 29. o g. 9.45 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę u p. **Stefana Gireckiego** w Wąbrzeźnie przy ul. Matejki i konia
Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia 15. 11. 29 r. o godz. 9.30 przed poł. sprzedawac będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dajacemu za gotówkę większą ilość naczyń kuchennych
Zbiórka reflektantów w moim biurze przy ulicy Hallera 10
Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Leśnictwo Nielub k. Wąbrzeźna Sprzedaż drewna

odbędzie się w sobotę, dnia 23 bm. od godz. 10 przed południem poczawszy w restauracji w Czyszechlebiu. Sprzedawac się będzie z działki 17, 18, 19 i 20: sosnowe żerdzie II i III kl., żerdzie w stosach, okrągłaki, chróst III i nieco słabsze drzewo bukowe.
Leśniczy.

Kino-Teatr Dwór Wąbrzeski

W środę i w czwartek, 13 i 14b.m o godz. 8,15 wieczorem
Wesoła historia z łaską według powieści Ireny Zarzyckiej p. t.

Dzikuska

Scenariusz i reżyserja H. SZARO
W roli tytułowej **MARJA MALICKA**
W głównej roli męskiej **ZBYSZKO SAWAN**

Rekord poczytności jako powieść!!! Z powodzi beletrystyki powojennej wyróżnia się ona młodzieńczą świeżością i technie optymizmem tak pożądanym w obecnych czasach —

W czwartek o g. 5-tej specjalne przedstawienie dla dzieci

Następny program **LEKARZ CHORÓB KOBIECYCH**
W roli gł. **IWAN PETROWICZ** i **EWELINA HOLT**

Osiedliłem się

w Kowalewie (pow. Wąbrzeźno) jako lekarz
Przyjmuje od godz. 8.30—12 i od 3—5, także członków Kasy Chorych
Dr. T. Michałowski
Kowalewo, Rynek 10

Poszukuje się od zaraz mieszkania

conajmniej o 2—3 pokojach
Łaskawe zgłoszenia uprasza się podać do **Hurtowni Państw. Monopolu Spirytusowego Nr. 121** w Wąbrzeźnie

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną, które

unieważniam **JAN CZAJKOWSKI** Nowawies, pocz. Golub

Skradzioną książeczkę depozytową nr. 64

unieważniam **Bernard Wyżkowski** Sokoligóra poczta Lipnica

Dziecięcą z lepszej rodziny, potrzebne do rocznego dziecka na cały dzień. Zgłoszenia **Urbańska** ul. Kolejowa 42

Buraki cukrowe

w zamianę na pierwszorzędne **powidło buraczane** przyjmują **C.F.Müller i Syn** Boguszewo p. Grudziądz

Stemple kauczukowe

i metalowe każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach poleca **Głos Wąbrzeski** Wąbrzeźno

KINO SŁONCE

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

W środę, dnia 13 bm. i w czwartek, dnia 14 bm. o godzinie 8,15 wieczorem

ukaże się dawno oczekiwany i zapowiadany największy film historyczny Francji pod tytuł.

Goniec Napoleona
(MŚCICIEL)

Jako drugi wyświetlamy wspaniały film wschodni pod tytułem

Córka Wodza

Następny program **CZERWONY BŁAZEN**
Epokowy dramat według powieści A. Błażejewskiego